



Młodzieżowa
Agencja
Wydawnicza

RSW

„Prasa-Książka-Ruch”

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

GŁOS WYBRZEŻA

ul. Targ Drzewny 3/7

80-836 Gdańsk

2 1 6

1 6 -09-80

Nr z dn.

Warto - nie warto

W Teatrze „Wybrzeże” (na Targu Węglowym w Gdańsku) niezwykle przedstawienie: „Białe Łabędzie” Strindberga w reżyserii Krzysztofa Babińskiego, ze scenografią Anny Rachel, muzyką Andrzeja Głowńskiego. Dramat Strindberga wystawiono z myślą o młodej widowni, którą potraktowano niezwykle poważnie. Powiedzmy od razu, że nie jest to spektakl dla małych dzieci. Natomiast zarówno dorośli, jak i nieco starsze dzieci, będą z zainteresowaniem śledzić walkę dobra i zła, ukazaną w efektownej formie teatralnej. Jest to także przypowieść o zmienności uczuć, o walce, jaką musimy toczyć sami z sobą. Doborowa jest obsada aktorska: w roli tytułowej interesująca aktorka młodego pokolenia, Sławomira Kozieniec, oprócz niej m. in. Wanda Neumann (Macocha) i Jerzy Lapiński (Książę).

Warto także pamiętać, że w

trzech kinach — „Leningrad”, „Polonia”, „Atlantic” — wyświetlane są repliki filmów premierowych z Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych. W „Leningradzie”, w niedzielę, „Frantic” Romana Polańskiego z Harrisonem Fordem (projekcja dodatkowa). Poza tym, można zobaczyć kilka interesujących filmów polskich. „Gdzieśkolwiek jest, jeśliś jest” Krzysztofa Zanussiego: akcja toczy się w 1939 r. w środowisku dyplomatycznym. Historia wrażliwej kobiety, tracącej pod naporem wydarzeń kontakt z rzeczywistością i pogrążającej się w chorobę psychiczną. „Łabędzie śpią” Roberta Glińskiego — satyrycznie przedstawione perypetie scenarzysty filmowego, gorączkowo poszukującego atrakcyjnego tematu. Okazuje się, że życie przerasta fikcję. „Skrzyp-

ce Rotszylda” Ewy Bilińskiej — bohaterem jest wiejski samotnik; gra na skrzypcach to jego pasja. „Niezwyczajna podróż Baltazara Kobera” Wojciecha J. Hasa — tytułowy bohater wyrusza w świat, który okazuje się tajemniczy i niezwykle. Akcja filozoficznej przypowieści o miłości, życiu i śmierci rozgrywa się w XVI w. we Francji i w Wenecji. „Zabij mnie gówno” Jacka Bromskiego to coś dla miłośników sensacji, polska wersja filmu gangsterskiego. Pojedynek między przestępcą a oficerem milicji. Wartka akcja, ostro zarysowane postaci. Nowe wcielenie ekranowe Bogusława Lindy, tym razem w roli bezwzględного, opanowanego żądzą zemsty, przestępcy. W obsadzie znani i lubiani aktorzy, m. in. Jadwiga Jankowska-Cieślak, Maria Pakulnis, Piotr

Fronczewski, Olgierd Łukasiewicz, Marek Walczewski, Anna Chodakowska, Henryk Tajan, Maria Probosz, Jan Machulski, Krzysztof Kolberger oraz... liczne grono kaskaderów.

W świat baśni i legendy wprawdza film dla młodych widzów, produkcji polsko-amerykańskiej, „Białe smoki” w reżyserii Jerzego Domaradzkiego i Janusza Morgensterna. Scenariusz łączy kilka wątków: fantastyczny, sensacyjny, a nawet ekologiczny. Zdjęcia kręcono w niezwykle miejscach, uzyskując baśniowy efekt — w Gorach Stołowych, nieczynnych sztolniach kopalni soli w Wieliczce, na płaskach Łęby, w Srebrnej Górze. Tytułowy biały smok pojawia się — oczywiście — i to w efektownych wcieleniach, stając w obronie dobra.

A teraz coś dla tych, którzy jednak wybiorą telewizję. Bardzo atrakcyjnie — według zapowiedzi — przedstawia się sobotni program I. Możemy zobaczyć dwie słynne gwiazdy kina. Już o godz. 15 „W starym kinie”: „Przestępstwa nocy”, tym razem — dramat kryminalny Gillesa Grangiera z 1958 r. W obsadzie Danielle Darrieux i Jean Gabin. A o godz. 20 będziemy mogli przypomnieć sobie ciągle niezapomnianą — choć od jej śmierci mija 26 lat — Marilyn Monroe. Promieniowanie tej niezwykle, pełnej wdzięku aktorki, nie słabnie. Świadczy o tym także to, że ostatnio kopiować piosenkarka Madonna. Myślę, że lepiej przypomnieć sobie samą MM. „Mężczyźni wolą blondynki” Howarda Hawksa z 1953 r. — MM i Jane Russell.

EWA MOSKALÓWNA